

## Śmiertelny skok z pociągu.

(Do ilustracji tytułowej).

Surowy zakaz, wydany przez zarządy wszystkich kolei w sprawie wskakiwania i wyskakiwania z pociągów będących w ruchu, ma swe uzasadnienie w licznych wypadkach, jakie powodują takie skoki, w wypadkach kończących się zwykle kalectwem, a bardzo często nawet śmiercią.

Niestety! Publiczność nie uważa na ten zakaz, nierzadko ignoruje go zupełnie, lub pod wrażeniem pierwszego popędu zapomina o nim i o skutkach, jakie taki lekkomyślny skok może spowodować.

To też kronikarz katastrof kolejowych ma do zanotowania najwięcej tego rodzaju wypadków...

I my dziś, spełniając nasz obowiązek, musimy powiadomić naszych czytelników o podobnym tragicznym zdarzeniu, którego widownią była stacja kolei państwowych Kłaj, leżąca na linii Kraków—Lwów.

Ubiegłego tygodnia we środę proboszcz parafii zabierzowskiej ksiądz Franciszek Krupnik wsiadł o godzinie dziewiątej rano do pociągu osobowego, zdążającego z Zabierzowa do Kłaju, chcąc odwiedzić tamecznego proboszcza, swojego najlepszego przyjaciela.

Ksiądz Krupnik nie wiedział o tem, że pociąg, którym jechał, nie zatrzymuje się wcale w Kłaju.



Adamowi Mickiewiczowi — Lwów: Pomnik wieszczki wykonany według pomysłu Antoniego Popiela.

i w chwili, gdy wozy, zwalniając bieg, wtoczyły się przed tę stację, wyskoczył z pociągu, ale tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła następnego wagonu i poniósł śmierć na miejscu...

Zmarły w tak tragiczny sposób kapłan liczył lat 38 i w znoonej służbie na polu chwały Bożej niemałe położył zasługi. Uczynny, litościwy, zawsze gotów nieść pomoc materyalną i moralną tam, gdzie tego wymagała potrzeba, pozyskał sobie szczerą, serdeczną miłość u swoich parafian, a szacunek i poważanie u kolegów, przyjaciół i znajomych.

Śmierć jego okryła parafię żałobą, i smutkiem napełniła stan duchowny, któremu w jego osobie ubył jeden bojownik, człowiek bez skazy, wielkiego serca i ducha.

Cześć jego pamięci!...

Rycina nasza przedstawia chwilę, w której ś. p. ks. Franciszek Krupnik, wyskakując z pociągu, dostaje się pod koła wagonów.

## Adamowi Mickiewiczowi — Lwów.

(W przededniu odsłonięcia pomnika.)

„Cicho!... Sercami paść na kolana ... — znowu powtórzyć będziemy mogli słowami poety, stając



Adamowi Mickiewiczowi — Lwów: Michał Rolle sekretarz komitetu budowy pomnika Mickiewicza.

przed pomnikiem wieszczki we Lwowie w uroczystej, nastroju pełnej chwili opuszczenia zasłony. Znowu tysiące oczu utkwili wzrok swój w natchnione oblicze piewcy, tysiące serc wzniesie się ponad poziom szarzyzny codziennego życia, tysiące ust czcić będzie Tego, który żył dla milionów — cierpiał za miliony.

Taką piękną chwilę przeżyją ci wszyscy, co będą mogli wziąć udział w uroczystym obchodzie, który zjednoczy i myślał jedną natchnie wszystkich bez względu na ich przekonania, na obozy, do których należą — bez względu na wiek i stan — jakby na rozkaz wieszczki-przewodnika: „Hej! ramie do ramienia!“

Tysiące ludzi z najodleglejszych zakątków wszystkich ziem polskich zapowiedziało swe przybycie, setki instytucji wysłały swych przedstawicieli — a wszyscy oni świadczyć będą, że pieśni wieszczki „trafiły pod strzechy“, że w duszach rodaków zasiały ziarna szczytnych ideałów, że wydały, wydają i wydawać będą plony.

Zanim, jako uczestnicy, będziemy mogli podać zillustrowany opis narodowego święta — dziś w przededniu odsłonięcia podzielimy się z czytelnikami z góry ułożonym programem.

Miasto całe przyozdobione będzie w uroczystym dniu 30-go października flagami narodowymi oraz illuminowane specjalnie przygotowanymi na ten cel kartami.



Nowe insygnium rektora politechniki: Złoty łańcuch rektorów politechniki lwowskiej

Plac Maryacki, na którym odbędzie się główny akt złożenia hołdu wieszczowi, spowity zostanie w girlandy zieleni. Tuż przy pomniku stanie trybuna dla mówców.

Po uroczystym nabożeństwie delegaci instytucji i stanów zgromadzą się w szyku pochodowym przed pomnikiem, około którego straż honorową pełnić będą „Sokoli“, uczestnicy Towarzystwa „Skała“, Związku ochotniczej straży pożarnej, oraz Izby rękodzielniczej.

Gdy zasłona spadnie przy biciu dzwonów kościelnych, gdy pomnik ubóstwianego wieszczki uwieńczy wieńce przez delegacje składane — z trybuny kilku mówców uczci pamięć poety i przedstawi doniosłość tej wielkiej chwili dla Lwowa i całej Polski.

Następnie Rada miasta podejmować będzie przybyłych na uroczystość delegatów bankietem, na którego urządzenie przeznaczono 12.000 koron.

Wieczorem odbędzie się zabawa, poświęcona pamięci wieszczki w kilku instytucjach patryotyczno-społecznych oraz przedstawienie w teatrze, które wypełnią nieśmiertelne dzieło Adama Mickiewicza „Dziady“.

\* \* \*

W uzupełnieniu artykułu, zamieszczonego w poprzednim numerze, a zillustrowanego podobiznami członków komitetu budowy pomnika — przy niniejszem umieszczamy fotografię sekretarza komi-



Adamowi Mickiewiczowi — Lwów: Część dolna pomnika z postacią wieszczki.

tetu p. Michała Rollego, oraz podobiznę pomnika, który w chwili, gdy pismo nasze do rąk czytelników dojdzie, ukaże się w całej okazałości wraz z postacią wieszczki, zwracającego utęskniony zwrok swój ku Litwie — ojczyźnie swojej.

## Nowe insygnium dla rektora politechniki.

W roku bieżącym podczas uroczystego aktu otwarcia roku szkolnego na politechnice lwowskiej, rektor prof. Syroczyński wystąpił ze wszystkimi oznakami swej władzy, a więc z berłem rektorskim w ręce i w złotym łańcuchu na szyi.

Łańcuch, którego podobiznę przy niniejszem załączamy, wykonany został dopiero w roku bieżącym, dzięki ofiarności Towarzystwa Politechnicznego i Galicyjskiej Izby inżynierskiej.

Łańcuch ten składa się z kilkunastu ogniw, przedstawiających koła zębate z wplecionymi w nie cyrkłami i połączonych naprzemian herbami Polski i herbami m. Lwowa. Zakończenie łańcucha zdobi medalion z podobizną Cesarza Franciszka Józefa. Całość nadzwyczaj efektownie i starannie wykończona, jest dziełem pracowni artystycznej p. Fr. Kwaśniewskiego we Lwowie.